

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

PLISSN0208-7693
NR INDEKSU 25015

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ **Poniedziałek, 1985—10—07** ■ Nr 234 (11421) ■ Rok XXXVII ■ Cena 6 zł ■ Wyd. 1

TYLKO MY SAMI ...DLA SIEBIE



Michał Gorbaczow zakończył oficjalną wizytę we Francji

Światowe echa radzieckich propozycji rozbrojeniowych

PARYŻ (PAP). W sobotę zakończyła się wizyta oficjalna sekretarza generalnego KC KPZR, członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Michaiła Gorbaczowa we Francji. W ostatnim dniu wizyty odbyło się spotkanie Michaiła Gorbaczowa z sekretarzem generalnym Francuskiej Partii Komunistycznej Georgesem Marchaisem. W trakcie rozmowy, która upłynęła w atmosferze brater-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Już Napoleon o tym myślał...

Tunel pod kanałem La Manche — z początkiem lat dziewięćdziesiątych

PARYŻ (PAP). Połączyć Wyspy Brytyjskie z kontynentem europejskim, pod ziemią bądź nad wodą... Zamysł, o którego urzeczywistnieniu marzył już Napoleon, stał się mniemaniem faktem. 31 października br. mija ostateczny termin składania

projektów połączenia wybrzeży angielskiego i francuskiego nad lub pod kanałem La Manche. Od prawie 200 lat, raz po raz, pojawiały się projekty tuneli i mostów, które jednak bardzo szybko trały do szuflady. W 1804 roku francuski

inżynier, Albert Mathieu, przedstawił ówczesnemu pierwszemu konsułowi Francji, Bonapartemu, projekt, który „pozwoiłby dylżanom przejechać, pod wodą i po brukowanej drodze, z jednego wy-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Święto narodowe NRD

Depesza z Polski

7 października Niemiecka Republika Demokratyczna obchodzi święto narodowe — 36. rocznicę proklamowania NRD. Z tej okazji I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL gen. armii Wojciech Jaruzelski oraz przewodniczący Rady Państwa PRL Henryk Jabłoński wystosowali na ręce sekretarza generalnego KC NSPJ, przewodniczącego Rady Państwa NRD Ericha Honeckera oraz przewodniczącego Rady Ministrów NRD Willi Stophsa depeszę, w której w imieniu Komitetu Centralnego

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Ogólnopolski Czyn Młodego Wyborcy

KRAKÓW: 2210 uczestników wypracowało 3.426 tys. złotych



Fot.: OTTO LINK

WARSZAWA (PAP). Członkowie organizacji młodzieżowych w całym kraju przystąpili w sobotę do licznych czynów społecznych i produkcyjnych z okazji zbliżających się wyborów. Ogólnopolski Czyn Młodego Wyborcy zainicjowany przez ZSMP związany był z trwającym właśnie „Tygodniem Młodego Wyborcy” i stanowił praktyczny wyraz obywatelskiej aktywności młodego pokolenia.

Wykorzystując słoneczną pogodę, uczniowie, studenci, żołnierze, młodzi mieszkańcy miast i wsi porządkowali oto-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)



Spotkania przedwyborcze rozmową o najważniejszych sprawach Polaków

KRAKÓW: Losy reformy gospodarczej zależą od nas wszystkich

(Inf. wł.) Przewodniczący Wojewódzkiego Konwentu Wyborczego Stanisław Suchoński prezentuje zebraniom przedstawicielom samorządów pracowniczych z krakowskich zakładów pracy kandydatów na posłów: Stanisława Baranika, Józefa Gajewicza, Janinę Korpałę, Wiktora Kosmala, Władysława Matłaka i Barbarę Wilę. Krótka charaktery-

styka każdego z kandydatów a potem już wprowadzenie do przedwyborczego dialogu, które przedstawił przewodniczący Rady Samorządu w Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina Tadeusz Kucharski. Padają pierwsze pytania, poruszane są najważniejsze sprawy dotyczące głównie reformy gospodarczej.

Stanisław Duchnik zapytał o monopolistyczne i centralistyczne tendencje w niektórych resortach. Pierwsze były gwarectwa węglowe, teraz tworzy się kartel hutniczy. Tak duże organizmy gospodarcze będą miały lepszą siłę przebicia kosztem innych.

Padają apele do kandydatów, by przedsiębiorstwa nie były

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Polsko-marokańska

współpraca gospodarcza

W. Jaruzelski przyjął M. Fetaha

WARSZAWA (PAP). 5 bm. prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającego w Polsce ministra górnictwa i energetyki Królestwa Maroka — Mohameda Fetaha.

Omówiono aktualny stan oraz perspektywy rozwoju wymiany handlowej i współpracy gospodarczej między obu krajami. Stwierdzono możliwości poszerzenia wzajemnej współpracy gospodarczej, w szczególności w drodze zawarcia wieloletniego porozumienia o dostawach z Polski do Maroka starki i sprzętu inwestycyjnego oraz zakupach zwiększonych ilości fosforytów.

Liban

Walka o życie uprowadzonych obywateli radzieckich

MOSKWA, BEJRUT (PAP). Komitet Wykonawczy Związku Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Polskiego ZSRR, w wydanym w Moskwie oświadczeniu, zdecydowanie potępił wroźdnie popełnioną w Bejrucie wobec obywateli radzieckich.

30 września br. jedno z ekstremistycznych ugrupowań muzułmańskich, uprowadziło czterech pracowników ambasady ZSRR. Jeden z nich, 32-letni Arkadij Katkow został zamordowany.

Prezydent Amin Dżemajel, w liście do Michaiła Gorbaczowa, zapewnił, iż władze libańskie czynią wszystko co w ich mocy, aby uratować życie trzech uprowadzonych obywateli ZSRR.

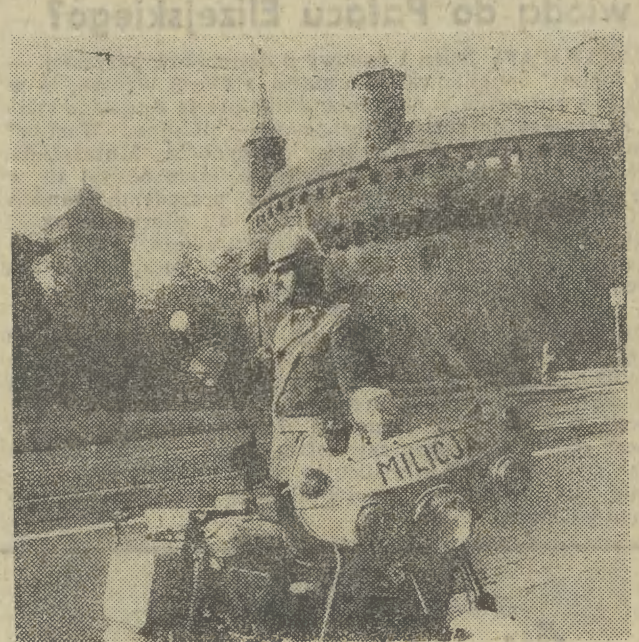
Nowy Jork, Tunis

Rada Bezpieczeństwa potępiła Izrael za atak lotnictwa na siedzibę OWP Pogrzeb 17 Palestyńczyków

NOWY JORK (PAP). Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję potępiającą zbrojną agresję Izraela przeciwko Tunezji jako jaskrawe pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych i norm prawa międzynarodowego.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

41 lat Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa



Po raz 41. obchodzimy w Polsce Ludowej święto ludzi słusznie uważanych za pierwszą linię obrony naszych państwowych i obywatelskich zarzecz interesów wewnętrznych: Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Od tamtego dekretu Krajowej Rady Narodowej z dnia 7 października 1944 roku, spełniającego wcześniejszą zapowiedź Manifestu PKWN, kolejne pokolenia Polaków zasilała co roku szereg w niebieskich mundurach i zespoły funkcjonariuszy pracujących na co dzień w trybie, wybierając świadomie jeden z najtrudniejszych zawodów współczesności.

Nasz — „Gazety” — plakat wyborczy musi być inny niż ten spotykany na murach i tablicach. I to nie tylko ze względu na specyfikę prasy. Pragniemy przez niego przybliżyć Czytelnikom sylwetki kandydatów do posłów — pokazać ich jacy są w miejscu pracy i w domu, w działaniu i podczas odpoczynku, w życiu publicznym i prywatnym. Szukamy w tych rozmowach także odpowiedzi na pytania — jakimi, gdy zostaną wybrani, będą posłami, a więc jaki będzie nowy Sejm i jaka będzie Polska. To przecież od NICH ale przede wszystkim od NAS WSZYSTKICH zależy.

Dzisiaj prezentujemy sylwetkę kandydata z listy krajowej, członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR TADEUSZA PORĘBSKIEGO.

Czy można obecnym najmłodszym wyborcom, urodzonym przecież w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, przekazać jakiegoś niepodważalnego prawdy o pokoleniu zempowskim? O jego osiągnięciach, ideach i błędach, o tym, co się dzieje zaciekle sami jego uczestnicy zajmujący krainy odmienne pozycje we wszelkich społecznych, politycznych i światopoglądowych relacjach. Poza dyskusją, zostaje właściwie tylko jedna sprawa: ci młodzi wówczas

ludzie z roczników trzydziestych stracili z powodu wojennym przecięciu w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, zyciorysów, niczego właściwie nie zyskując w zamian, w wieku lat nastu i dziesiętu przyspieszonym tempie i w ostatecznym rozrachunku, na ogół bez pełnego sukcesu, odrobili zaległości tak w swoim osobistym życiu, jak i w tym wielkim, dziejowym wymiarze. Czy można dzisiejszym absolwentom uczelni technicz-

Kiedyś opadną emocje...



nych, podkreślającym swe wewnętrzne saldo marzeń i perspektyw, rachunki różnych społecznych niedopieczności, dystans mierzony na starcie od Wschodu i Zachodu, stawać pod rozważę przykłady tych legendarnych już dziś inżynierów z pierwszej połowy obecnego wieku? Opowieści o wspaniałych czarodziejach i wizjonerach nowego świata wzmocnionego betonem i stalą, pedzonym parą, elektrycznością i naftą, pędzącego coraz szybciej ku lepszej przyszłości. Jak z tej pogmatwanej otoczki wydobyci prawdę nieprzemijającą o doniosłej inżynierskiej służbie łączącej na co dzień odagę z pokorą wobec bezwzględnych materialnych praw i romantyczny polot z trzęsawym rachunkiem możliwości?

Wszystkie te pytania i refleksje wynikają z prostego, zdawałoby się, biograficznego faktu: w roku 1956, skądinąd przełomowym, dwudziestopięcioletni TADEUSZ PORĘBSKI został inżynierem wychowanym i wykształconym równocześnie przez ZMP i przedwojennych luminarzy inżynierskiego fachu, z których Politechnika Wrocławska słynęła wówczas nie tylko w

kraju. W tym punkcie życiorysu kończą się właściwie ogólne pokoleniowe prawidłowości, nakreślone zostają płaszczyzny i skale, do których później nieraz wypadnie przymierzać indywidualne już sukcesy, dylematy i wybory. Z jednej strony: doktorat w pięć lat po dyplomie, w dziewięć — habilitacja, a cały czas twórcza inżyniersko-dydaktyczna praca w macierzystej uczelni. Z drugiej: kolejne szczeble doświadczeń młodzieżowego, partyjnego i społecznego aktywności. W sumie: edukacja, doświadczenia i zainteresowania wiodące jakby najprostszą z możliwych dróg do sprawowania różnych kierowniczych funkcji, w uczelni i w ogóle w polskiej nauce, w partii, w społeczeństwie. Zyciorys potwierdza ten sprzyjający splot prawidłowości, gdy w 1969 roku uczonego zostaje najmłodszym w Polsce rektorem;

W osiemnaście lat po uzyskaniu studenckiego indeksu członiem zostaje szefem tej samej (w dodatku jednej z największych i najsłynniejszych w kraju) politechniki, ponieważ był zdolny, pracowity i społecznie aktywny. Wszystko to byloby do znużenia jasne, gdyby chodziło o jakiś przykład abstrakcyjny gdyby nie obowiązywała równocześnie stara zasada biblijna, iż najtrudniej jest zostać prorokiem wśród swoich. W rzeczywistości czasy przecież nigdy nie były tak łatwe i dobre, jak się dzisiaj zdaje, nie były takie nigdzie, a na uczelniach zwiaszcza. Szef uczelnianej organizacji uczelnianej, albowin później sekretarz organizacji partyjnej, bo i tę funkcję Porębski przeżył kilka lat później, przechodzi w imieniu kolektynu złożonego w większości z ludzi jak on sam młodych, albo jeszcze młodszych do kierownika zakładu, dziekana, rektora z jakąś konfliktową lub kontrolującą sprawą. Rozmówcami byli profesorowie: Dionizy Smoleński, Zygmunt Szparkowski, Marek Zakrzewski i inni o podobnie sławnych nazwiskach, autorytety w swoich dyscyplinach. — Kłóciłem się z nim i uczyłem się od niego. Stosunku do ludzi, konkretności i rzetelności, zdolności i woli myślenia dalej niż do jutra. To

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zenie w swym miejscu zamieszkania, pracy bądź nauki, pracując przy budowie dróg, obiektów sportowych i kulturalnych. W wielu zakładach pracy zaciągnięto młodzieżowe warty produkcyjne. Po zakończeniu prac społecznych ich uczestnicy spotkali się z rodzicami na posłach.

*

(Inf. wł.) W sobotnie przedpołudnie przedstawiciele wszystkich młodzieżowych środowisk województwa krakowskiego uczestniczyli w przedwyborczym czynie społecznym. W Krakowie i województwie w sobotę pracowało 2110 uczestników reprezentujących młodzież robotniczą, wiejską, uczącą się i wojskową. Wypracowano 3 mln 426 tys. zł. Ponadto 3 miliony złotych — 1 mln 194 tys. zł wypracowano w czynach produkcyjnych. Należy

Ogólnopolski Czyn Młodego Wyborcy

zaznaczyć, że w pracy uczestniczyli również młodzi niezrzeszeni w żadnej organizacji młodzieżowej. W Nowej Hucie na os. Górali przy pracach remontowo-porządkowych w przedszkolu nr 68 pracowało 70 osób, przedstawiciele nowohuckich zakładów pracy. Wykonywali ogrodzenie placów zabaw i alejek. Na osiedlenie w ziemi metalowych słupków użyto tutaj 4 m sześć. betonu, czyli dwie „gruszki”. Wcześniej pieniądze na zakup betonu zarobiły poszczególne kółka ZOSP w nowohuckich zakładach pracy. Nie jest to jedyna pomoc jaką młodzi zrzeszeni w ZOSP dają swojej dzielnicy — mówi uczestniczący w czynie przewodniczący ZD ZOSP — Nowa Hu-

ta — Tadeusz Leśniak. W ramach Narodowego Czynu Pomocy Szkole nowohucka młodzież często pracuje przy porządkowaniu terenów związanych z oświatą i wychowaniem. W sobotę pracowało 176 członków ZOSP na rzecz najmłodszych mieszkańców dzielnicy. Wypracowali oni łącznie 225 tys. zł. Kadetów ze Szkoły Chorażych Pożarnictwa w Nowej Hucie spotkałam przy porządkowaniu terenu wokół patronackich budynków na os. Piastów. Pracowało 31 osób. Kierownik budowy z Budostalu 3 — Witold Banasiewicz, że sobotni czyn zaoferowali kilka godzin pracy kwalifikowanym pracownikom przedsiębiorstwa. Jak mnie poinformowano w

ZK ZOSP do wyróżniających się grup uczestniczących w „Dniu Czynu Młodego Wyborcy” zaliczono następujące organizacje: Skawlińskie Zakłady Koncentratów Spożywczych, gdzie w czynie społecznym wypracowano dodatkowo 212 tys. zł. W Zakładzie MPK na Wólki Duchackiej pracowało w sobotę 260 osób w tym 210 członków ZOSP. Tutaj właśnie pracownikami byli swoimi kolegami kandydat na posła Władysław Michalski. Młodzież z Krowodrzy pracowała na terenie Łasku Wojskiego. 90 osób wypracowało 54 tys. zł. Członkowie Zarządu Garnizonu ZOSP przy WUSW porządkowali stadion GTS „Wisła” (130 osób). (ml)

Prawdziwa budowlana elita

„Biali murarze” i „kominarze”

(Inf. wł.) W sobotę swoje święto obchodziła załoga Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych, firmy, której pracownicy należą do prawdziwej budowlanej elity. „Biali murarze” to jedyni już dzisiaj, którzy potrafia kłaść cegły, a dokładnością do 1 mm, a z tej cegły wznosić olbrzymie baterie koksownicze, jak choćby ta największa na świecie wybudowana w zakładach „Mannesmann” na zlecenie inżyniera znanego koncernu „Krupp-Kopper”. W jednej parze z „białymi murarzami” w krakowskim „Piechudzie” idą „kominarze”, czyli ci, którzy wznoszą kominy, bo już 300-metrowe wysoki. W br. zakończono roboty modernizacyjne przy baterii nr 2 w Hucie im. Lenina, budowę 100-metrowych kominów dla Kopalni Soli w Wieliczce oraz Zakładów Chemicznych w Sarnynie. Oddano do eksploatacji piece grzewcze w Hucie Stalowa Wola. W Hucie Katowice zakończono budowę pieca hartowniczego dla Wydziału Obróbki Ciepłej Szyn, do

końca zbliżają się również prace przy budowie baterii koksowniczej nr 1. Dyrektor Bohdan Hrehorowicz na świętowanie uroczystości przyjechał niemal wprost z RFN, skąd przywiózł propozycję współpracy od dwóch liczących się w świecie kominowców, w tym również na rynkach trzeciej. Długoletni pracownicy udekorowani zostali odznaczeniami państwowymi, resortowymi, regionalnymi i zakładowymi, zaś Krzysztof Orlik, przewodniczący WRN w Kielcach, udekorował sztandar przedsiębiorstwa Oznaką „Za zasługi dla Kielecczyzny”, natomiast reprezentujący ministra budownictwa wiceprezesa w Biurze Generalnego Koordynatora Budowy Huty Katowice — Stanisław Czerny Oznaką „Za zasługi dla budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych”. Szczególnie sympatycznym akcentem było wręczenie sierotom po zmarłych pracownikach dwóch ufundowanych przez przedsiębiorstwo książeczek mieszkaniowych. (jb)

Cywilizacja przemysłowa i choroby wieńcowe

LONDYN (PAP). Według statystyk Walijskiego Programu Badań Chorób Serca — największego na świecie projektu badawczego obejmującego testowanie 30 tysięcy osób z historią choroby sercowej. W Brytania posiada najwyższe wskaźniki śmiertelności wskutek tych chorób na świecie. W raporcie przeznaczonym na doroczne spotkanie brytyjskiego stowarzyszenia ds. postępu nauk współautor raportu dr John Cratford stwierdza, że rokrocznie w W. Brytanii umiera około 250 tys. osób wskutek chorób wieńcowych. Raport wykazuje, że wskaźniki zgonów wśród amerykańskich kobiet w grupie wiekowej 40-69 lat w ub. dekadzie spadły wprawdzie o 39 proc., natomiast wzrosły o 3 proc. w Anglii i Walli oraz 2 proc. w Szkocji. W tym samym okresie śmiertelność wskutek chorób serca wśród amerykańskich mężczyzn w tej sa-

mej grupie wieku obniżyła się o 28 proc. Spadek śmiertelności mężczyzn w Anglii i Walli wyniósł natomiast tylko 9 proc., w Szkocji zaś 8 proc. Istotnie tego rodzaju fluktuacja chorób serca w okresie zaledwie dwóch dekad wskazuje, że choroby te związane niewątpliwie z cywilizacją przemysłową, mogą być przezwyciężone dzięki m. in. zmianie trybu życia, a zwłaszcza odżywiania. Choroby naczyniowe wieńcowe osiągnęły w krajach przemysłowych rozmiary epidemii i powodują 40-50 proc. wszystkich zgonów oraz poważnych urazów fizycznych — stwierdził dr Cratford, podkreślając, że choroby te są względnie nowym zjawiskiem w XX wieku. Pierwszym udokumentowanym przypadkiem zawału pojawił się w literaturze medycznej w 1912 r., zaś według publikacji lekarskiej pochodzącej z angielskiej tablicy naszego stulecia, angina pectoris należała do rzadko występujących schorzeń.

Czy znajdziemy ropę i gaz ziemny pod Karpatami?

WARSZAWA (PAP). Karpaty — gdzie najczęściej odkryto i wyeksploatowano złoża ropy naftowej — znów wzbudza nadzieje geologów. Instytut Geologiczny rozwija na terenie Karpat i Podkarpacia badania związane z poszukiwaniem nowych zasobów ropy naftowej i gazu ziemnego. Stare zagłębie w rejonie Jasła i Krosna jest już dawno wyeksploatowane. Istnieją jednak geologiczne przesłanki wskazujące na możli-

wość występowania ropy i gazu w głębszych strukturach karpackich surowców bitumicznych. Są to — zdaniem specjalistów — obszary perspektywiczne dla dalszych poszukiwań złóż ropy i gazu. Geolodzy chcą sprawdzić hipotezę o występowaniu na terenie Polski przedłużenia fałdów węglanych tzw. jednostki borysławsko-pokuciejskiej, w któ-

rej ropy i gaz odkryto na terenie Związku Radzieckiego. Przypuszcza się, że te struktury geologiczne sięgają także na teren Polski, aż po Sanok. Penetracja węglanych fałdów w rejonie Karpat wymaga wykonania serii głębokich wiercen. Pierwszy taki otwór „Paszowa” wywiercono niedawno w okolicach Leska. Siegnął on ponad 7 tys. m w głąb ziemi. W tym samym rejonie powstaje drugi głęboki otwór — „Kuzmina”.

(Inf. wł.) Najpierw hymn państwowy, a potem pieśń „Gaudefamus Polonia” we wspaniałym wykonaniu chóru uroczystego dały początek wczorajszej uroczystości otwarcia nowego roku akademickiego w krakowskiej Akademii Muzycznej. Przybyłych gości do Filharmonii, a wśród nich sekretarza KK PZPR Jana Czeplię i wiceprezident Krakowa Barbarę Guzik oraz przedstawicieli placówek kulturalnych, artystycznych, rektorów szkół wyższych, wydziałów kultury i sztuki w Krakowie i Tarnobrzegu, studentów przywitała prorektor Prof. Krystyna Moszumińska-Nazar, która także podsumowała efekty pracy dydaktycznej, wychowawczej i artystycznej uczelni w ubiegłym roku akademickim. Stacjonarnie i zaocznie studiowało 581 osób, zaś dyplom otrzymali 54 osoby. Nie sposób wymienić wszystkich działań artystycznych pedagogów i studentów. Wielu z nich plasowało się na czołowych miejscach na międzynarodowych konkursach, m. in. w Londynie, Norymberdze, Grazu, Bratysławie, Genewie. Miara pozycji artystycznej akademii jest również udział dwóch osób w tegorocznym Konkursie Chopinowskim w Warszawie.

Inauguracja roku w Akademii Muzycznej „Muzyka jak tęcza — ma w sobie wszystkie barwy kultury”

Ważną rolę w życiu uczelni odgrywały sesje i konkursy naukowe, a zwłaszcza seminaria i konsertatoria organizowane w Baranowie Sandorskim, przy wydatnej pomocy szkół wyższych, wydziałów kultury i sztuki w Krakowie i Tarnobrzegu, studentów przywitała prorektor Prof. Krystyna Moszumińska-Nazar, która także podsumowała efekty pracy dydaktycznej, wychowawczej i artystycznej uczelni w ubiegłym roku akademickim. Stacjonarnie i zaocznie studiowało 581 osób, zaś dyplom otrzymali 54 osoby. Nie sposób wymienić wszystkich działań artystycznych pedagogów i studentów. Wielu z nich plasowało się na czołowych miejscach na międzynarodowych konkursach, m. in. w Londynie, Norymberdze, Grazu, Bratysławie, Genewie. Miara pozycji artystycznej akademii jest również udział dwóch osób w tegorocznym Konkursie Chopinowskim w Warszawie.

Ważną rolę w życiu uczelni odgrywały sesje i konkursy naukowe, a zwłaszcza seminaria i konsertatoria organizowane w Baranowie Sandorskim, przy wydatnej pomocy szkół wyższych, wydziałów kultury i sztuki w Krakowie i Tarnobrzegu, studentów przywitała prorektor Prof. Krystyna Moszumińska-Nazar, która także podsumowała efekty pracy dydaktycznej, wychowawczej i artystycznej uczelni w ubiegłym roku akademickim. Stacjonarnie i zaocznie studiowało 581 osób, zaś dyplom otrzymali 54 osoby. Nie sposób wymienić wszystkich działań artystycznych pedagogów i studentów. Wielu z nich plasowało się na czołowych miejscach na międzynarodowych konkursach, m. in. w Londynie, Norymberdze, Grazu, Bratysławie, Genewie. Miara pozycji artystycznej akademii jest również udział dwóch osób w tegorocznym Konkursie Chopinowskim w Warszawie.

Ważną rolę w życiu uczelni odgrywały sesje i konkursy naukowe, a zwłaszcza seminaria i konsertatoria organizowane w Baranowie Sandorskim, przy wydatnej pomocy szkół wyższych, wydziałów kultury i sztuki w Krakowie i Tarnobrzegu, studentów przywitała prorektor Prof. Krystyna Moszumińska-Nazar, która także podsumowała efekty pracy dydaktycznej, wychowawczej i artystycznej uczelni w ubiegłym roku akademickim. Stacjonarnie i zaocznie studiowało 581 osób, zaś dyplom otrzymali 54 osoby. Nie sposób wymienić wszystkich działań artystycznych pedagogów i studentów. Wielu z nich plasowało się na czołowych miejscach na międzynarodowych konkursach, m. in. w Londynie, Norymberdze, Grazu, Bratysławie, Genewie. Miara pozycji artystycznej akademii jest również udział dwóch osób w tegorocznym Konkursie Chopinowskim w Warszawie.

B. Vogel przebywał w Krakowie

W Krakowie przebywał Behnrad Vogel — zastępca przewodniczącego CDU, premier rząd krajowego Nadrenii-Palatnatu. Gościa przyjął w Urzędzie Miasta prezydent Krakowa Tadeusz Salwa. Mówiono o problemach ochrony środowiska naturalnego, rewaloryzacji zabytków Krakowa oraz o stanie lasów w Europie.

Złot spóldzielców w Zakopanem

Do tradycji spóldzielczych biur turystycznych należą spotkania w Poroninie pod pomnikiem W. I. Lenina z okazji rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Tegoroczny, już XXVI złot spóldzielców zgromadził w Poroninie ponad 2600 uczestników. Po odegraniu hymnu Polski przemówienie odczytał sekretarz KK PZPR Stanisław Kalamacki. W trakcie zjazdu prezes SBT Janusz Orsulak wraz z zastępcą naczelnika miasta i gminy Stanisławem Kwitkiem wręczyli uczestnikom złoty puchar. Przed pomnikiem złożono wiązanki kwiatów.

Sztandar i odznaczenia dla załogi ZNMR

(Inf. wł.) W minioną sobotę jubileusz 40-lecia istnienia obchodził Zakład Naprawy Mechanizacji Rolnictwa w Krakowie. Podczas zorganizowanej z tej okazji uroczystości wiceprzewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa Ludwik Bernacki przekazał załozony sztandar. ZNMR odznaczony też został Złotą Oznaką „Za zasługi dla ziemi krakowskiej”. Zasłużonym pracownikom udekorowano odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Specjalnością ZNMR są wykonywane dla całego kraju naprawy główne silników GAZ 53-A, „wojga UAZ” i „awia”. Zakład prowadzi eksport montowanych u siebie silników do drugiego obszaru państwowego, od 1982 r. używano tą drogą 2,5 mln dolarów USA. Ponadto ZNMR wykonuje remonty urządzeń radiotelefonicznych dla przedsiębiorstw Polski południowej. W sobotniej uroczystości uczestniczył m. in. sekretarz KK PZPR Józef Gregorczyk i wiceprezydent Krakowa Wiesław Gondsek, a także przedstawiciele władz Krowodrzy. (ps)

Tunel pod La Manche

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

brzeża na drugie w ciągu pięciu godzin”. Cesarz szybko zarządził ten wspaniały zamiar, zdawał sobie bowiem sprawę, że tak wielkie przedsięwzięcie nie może być zrealizowane bez ścisłej współpracy francusko-angielskiej. Ta zaś nie byłaby możliwa w tamtych czasach ze względu na wrogie stosunki polityczne na linii Paryż — Londyn. W następnych latach powracano sporadycznie do projektu, nie podejmując jednak żadnych konkretnych działań. W roku 1878 zaczęto nawet drażyć chodnik, lecz bardzo szybko zaniechano prac. Wszelako projekt nadal pobudzał umysły po obu stronach kanału.

Trzeba było czekać ostatecznie do roku 1884, tj. cały wiek, aby Brytyjczycy i Francuzi podjęli polityczną, oficjalną decyzję w sprawie stałego połączenia wysp i kontynentu. Rozpisano konkurs, natychmiast też ogłoszono dwa projekty, z których jeden prawdopodobnie zostanie wybrany. Uczyniły to francusko-brytyjskie koncesje: Euro-Route oraz France-Manche-Channel Tunnel Group (CTG). Obie grupy przedstawiły swoje rozwiązania w ub. tygodniu podczas konferencji prasowych zorganizowanych równolegle w Londynie i Paryżu. Zaprezentowano nie tylko dane techniczne, konstrukcyjne, ale również korzyści ekonomiczne tej inwestycji. Dla France-Manche-CTG miały to być podwodny tunel kolejowy, najprostsze rozwiązanie uwzględniające zarówno wymogi środowiska, jak i transportu morskiego. Realizacja projektu stworzy tylko we Francji ok. 19 tys. nowych miejsc pracy, budowa potrwa 7 lat i będzie kosztować 27 miliardów (wg cen z 1983 r.). Technicznie byłoby to dwa tunele o długości 50 km każdy, wydrżone na głębokości 100 m pod dnem. Czas prze-

Kielce (PAP). Dużo rydzów jest obecnie w lasach świętokrzyskich. Jeden z mieszkańców Kielc znalazł grzyba o średnicy ponad 20 cm, a więc wielkości talerza.

Grzyby występują obecnie także inne grzyby m. in. maślaki i kurki. Wiele ton Rydz wielki jak talerz i zdrowy jak... rydz

Rydz wielki jak talerz i zdrowy jak... rydz

Grzyby zakupiły już od zbieraczy terenowe placówki przedsiębiorstwa „Las”, które uważają tegoroczny sezon grzybobrania za udany. Grzyby wysyłane są na eksport, szczególnie duże zapotrzebowanie jest na kurki.

Kiedyś opadła emocje...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ona w ówczesnych warunkach, ogromnie jeszcze trudnych, rywalizacji z przężnością uczelni, animował przyszłość elektronicznej, automatycznej. Nie tylko wielki uczyony, także znakomity organizator. Tak Tadeusz Porębski wspomina po latach ówczesną swą współpracę z Dionizym Smoleńskim. Pojawia się w tej wypowiedzi motyw organizowania — bardzo charakterystyczny dla całej biografii obywatela uczonych. Organizowanie. Młody rektor Politechniki Wrocławskiej od początku sprawowania tej funkcji zabrał się z rozmachem do organizowania. Wprowadzone przez niego na początku lat siedemdziesiątych rozwiązania i powiązania różnych elementów strukturalnych procesu dydaktycznego i badawczego są teraz powszechnie stosowane i traktowane jako wręcz naturalny model funkcjonowania naszych wyższych uczelni, jako schemat w obecnych warunkach rozwoju nauki i edukacji, po prostu optymalny i rzadko wspomina się o tym, że wszystko to niedawno zrodziło się w wyniku wspólnoty, wymiany i sclerania się poglądów ludzi myślących „dalej niż do jutra”.

„Kiedyś opadła te szalone emocje związane z większą czy mniejszą dozą formalnej autonomii akademickiej. Trzeba poważnie myśleć o unowocześnieniu naszej nauki, jej organizacji. Mamy dziś usadzoną kompletnie zapóźnienie wobec świata. Najbardziej widać zapóźnienie gospodarcze. Ale nie mniej groźne, bo pierwotne, jest zapóźnienie naukowe. Pytania są trudne: Jak to wszystko poukładać, żeby i być możliwie blisko światowej czołówki, i osiągnąć większą siłę nauki wobec społeczeństwa, wobec gospodarki?”

Choć niektóre konstatacje pobrzmiewają tu gorzko, trudno nie przyznać racji takimi widzeniu społeczeństwa przyrodę, zasadności skutkowych-przyczynowych uzależnień składających się na taki, a nie inny stan naszej współczesności. Nadal nie są to jednak prawdy akceptowane powszechnie, choć nieuchronne w swych konsekwencjach, jak prawo ciążenia. Czy jest jakieś ziarno profesora w podejrzaniach, że profesor Porębski jako naukowiec skłonny jest przesadzać rangę społeczną przypisaną nauce i inteligencji? Odpowiedź na to pytanie wysnuć można pośrednio z takiej oto próbkii „inżynierskiego obiektywizmu” w spojrzeniu na świat i na siebie, jaką znalazłem w jednym z jego prasowych wywiadów z 1983 roku:

„Czy nie tęskni Pan niekiedy do gabinetu w Politechnice, do swojej pracowni (...) do spokojniejszej przecież pracy uczonoj?”

— Proszę pana, ja mam już przeszło 50 lat, 12 lat pełnię funkcję rektora, byłem obciążony licznymi obowiązkami nie związanymi z pracą naukową, ostatnie 3 lata to funkcja partyjna. Od dawna nie mogłem uczestniczyć nawet średnio aktywnie w pracy badawczej, która, zwłaszcza na dziedzinach eksperymentalnych, musi pochłaniać człowieka bez reszty, jeśli na przykład dobre rezultaty. Tak, nauka stawia wielkie wymagania, jeśli więc do niej wrócić muszę mieć świadomość moich ograniczonych już możliwości na tej niwie.”

Wystawa fotografii Kazimierza Olchawy w Finlandii



Wernisaż wystawy w Kuopio. Od lewej: rektor Instytutu Sztuki w Kuopio pani Eija Vähäilä, autor wystawy — Kazimierz Olchawa, Jan Mankowski i Tapio Mustonen.

Wernisaż wystawy w Kuopio. Od lewej: rektor Instytutu Sztuki w Kuopio pani Eija Vähäilä, autor wystawy — Kazimierz Olchawa, Jan Mankowski i Tapio Mustonen. Fot. L. PAWLAK

interesowania artystyczne na rodzinnej miejscowości — Wiśnicz. To malownicze miasteczko, jak rzadko które, usposobia do sztuki. Nie bez powodu tak chętnie przebywał tu Matejko, nie bez powodu powstała tutaj szeroko znana w Polsce szkoła — Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych. Plastyków jest w Wiśniczu wielu, choć miejscowość liczy tylko 2 tysiące mieszkańców. Specyfika tego miejsca, szczególna atmosfera sprawiły, że Olchawa ten właśnie temat wybrał w swojej twórczości. Są na jego zdjęciach utrwalone obrazy życia i pracy typowe dla polskiej wsi, ale już niestety zanikające, odchodzące w zamierzchłą przeszłość. To co było niegdyś codziennością, dziś staje się w wiśnickim krajobrazie unikatem. Zderzenie tego tematu z życiem miejscowych artystów jest więc głównym motywem fotografii w ujęciu K. Olchawy.

Była to wystawa znacząca i zaszczytowa dla swojej obecności wielu wybitnych ludzi tamtejszego życia społecznego. Zobaczyli ją również pasażerowie promu „Pomerania” którym płynął Olchawa do Finlandii. Kapitan promu napisał wówczas: „Wystawa od huc na pokładzie statku jest zaszczytnym, jest tym artystycznym obrazem nas, czym różni się jeszcze od reszty świata”. Jakże trafne spostrzeżenie, nieobce w wymowie prawdziwym artystom, którzy są, że jesteśmy narodem, który jeszcze wierzy, że sztuka zbawia świat. To bardzo cenne tak wierzyć.

URSZULA ORMAN

Rzemiosło bez powołania?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

naukowiec skłonny jest przesadzać rangę społeczną przypisaną nauce i inteligencji? Odpowiedź na to pytanie wysnuć można pośrednio z takiej oto próbkii „inżynierskiego obiektywizmu” w spojrzeniu na świat i na siebie, jaką znalazłem w jednym z jego prasowych wywiadów z 1983 roku:

„Czy nie tęskni Pan niekiedy do gabinetu w Politechnice, do swojej pracowni (...) do spokojniejszej przecież pracy uczonoj?”

— Proszę pana, ja mam już przeszło 50 lat, 12 lat pełnię funkcję rektora, byłem obciążony licznymi obowiązkami nie związanymi z pracą naukową, ostatnie 3 lata to funkcja partyjna. Od dawna nie mogłem uczestniczyć nawet średnio aktywnie w pracy badawczej, która, zwłaszcza na dziedzinach eksperymentalnych, musi pochłaniać człowieka bez reszty, jeśli na przykład dobre rezultaty. Tak, nauka stawia wielkie wymagania, jeśli więc do niej wrócić muszę mieć świadomość moich ograniczonych już możliwości na tej niwie.”

„Czy nie tęskni Pan niekiedy do gabinetu w Politechnice, do swojej pracowni (...) do spokojniejszej przecież pracy uczonoj?”

— Proszę pana, ja mam już przeszło 50 lat, 12 lat pełnię funkcję rektora, byłem obciążony licznymi obowiązkami nie związanymi z pracą naukową, ostatnie 3 lata to funkcja partyjna. Od dawna nie mogłem uczestniczyć nawet średnio aktywnie w pracy badawczej, która, zwłaszcza na dziedzinach eksperymentalnych, musi pochłaniać człowieka bez reszty, jeśli na przykład dobre rezultaty. Tak, nauka stawia wielkie wymagania, jeśli więc do niej wrócić muszę mieć świadomość moich ograniczonych już możliwości na tej niwie.”

„Czy nie tęskni Pan niekiedy do gabinetu w Politechnice, do swojej pracowni (...) do spokojniejszej przecież pracy uczonoj?”

— Proszę pana, ja mam już przeszło 50 lat, 12 lat pełnię funkcję rektora, byłem obciążony licznymi obowiązkami nie związanymi z pracą naukową, ostatnie 3 lata to funkcja partyjna. Od dawna nie mogłem uczestniczyć nawet średnio aktywnie w pracy badawczej, która, zwłaszcza na dziedzinach eksperymentalnych, musi pochłaniać człowieka bez reszty, jeśli na przykład dobre rezultaty. Tak, nauka stawia wielkie wymagania, jeśli więc do niej wrócić muszę mieć świadomość moich ograniczonych już możliwości na tej niwie.”

„Czy nie tęskni Pan niekiedy do gabinetu w Politechnice, do swojej pracowni (...) do spokojniejszej przecież pracy uczonoj?”

— Proszę pana, ja mam już przeszło 50 lat, 12 lat pełnię funkcję rektora, byłem obciążony licznymi obowiązkami nie związanymi z pracą naukową, ostatnie 3 lata to funkcja partyjna. Od dawna nie mogłem uczestniczyć nawet średnio aktywnie w pracy badawczej, która, zwłaszcza na dziedzinach eksperymentalnych, musi pochłaniać człowieka bez reszty, jeśli na przykład dobre rezultaty. Tak, nauka stawia wielkie wymagania, jeśli więc do niej wrócić muszę mieć świadomość moich ograniczonych już możliwości na tej niwie.”

„Czy nie tęskni Pan niekiedy do gabinetu w Politechnice, do swojej pracowni (...) do spokojniejszej przecież pracy uczonoj?”

— Proszę pana, ja mam już przeszło 50 lat, 12 lat pełnię funkcję rektora, byłem obciążony licznymi obowiązkami nie związanymi z pracą naukową, ostatnie 3 lata to funkcja partyjna. Od dawna nie mogłem uczestniczyć nawet średnio aktywnie w pracy badawczej, która, zwłaszcza na dziedzinach eksperymentalnych, musi pochłaniać człowieka bez reszty, jeśli na przykład dobre rezultaty. Tak, nauka stawia wielkie wymagania, jeśli więc do niej wrócić muszę mieć świadomość moich ograniczonych już możliwości na tej niwie.”

„Czy nie tęskni Pan niekiedy do gabinetu w Politechnice, do swojej pracowni (...) do spokojniejszej przecież pracy uczonoj?”

— Proszę pana, ja mam już przeszło 50 lat, 12 lat pełnię funkcję rektora, byłem obciążony licznymi obowiązkami nie związanymi z pracą naukową, ostatnie 3 lata to funkcja partyjna. Od dawna nie mogłem uczestniczyć nawet średnio aktywnie w pracy badawczej, która, zwłaszcza na dziedzinach eksperymentalnych, musi pochłaniać człowieka bez reszty, jeśli na przykład dobre rezultaty. Tak, nauka stawia wielkie wymagania, jeśli więc do niej wrócić muszę mieć świadomość moich ograniczonych już możliwości na tej niwie.”

„Czy nie tęskni Pan niekiedy do gabinetu w Politechnice, do swojej pracowni (...) do spokojniejszej przecież pracy uczonoj?”

— Proszę pana, ja mam już przeszło 50 lat, 12 lat pełnię funkcję rektora, byłem obciążony licznymi obowiązkami nie związanymi z pracą naukową, ostatnie 3 lata to funkcja partyjna. Od dawna nie mogłem uczestniczyć nawet średnio aktywnie w pracy badawczej, która, zwłaszcza na dziedzinach eksperymentalnych, musi pochłaniać człowieka bez reszty, jeśli na przykład dobre rezultaty. Tak, nauka stawia wielkie wymagania, jeśli więc do niej wrócić muszę mieć świadomość moich ograniczonych już możliwości na tej niwie.”

